

Sygn. akt I ACa 1658/15

## WYROK

*W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ*

Dnia 8 marca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Kowacz-Braun (spr.)
Sędziowie:	SSA Józef Wąsik SSA Teresa Rak
Protokolant:	sekr.sądowy Marta Matys

po rozpoznaniu w dniu 8 marca 2016 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa D. N.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w K.

o nakazanie i zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 27 lipca 2015 r. sygn. akt I C 1321/12

- 1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie II w ten sposób, że do jego treści dodaje słowa: „w terminie do dwóch lat”;**
- 2. oddala apelację w pozostałej części;**
- 3. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 5.400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSA Teresa Rak SSA Anna Kowacz-Braun SSA Józef Wąsik

**Sygn. akt: I ACa 1658/15**

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 5 lipca 2012 r. (k. 28) powódka D. N. wniosła o:

- nakazanie stronie pozwanej (...) Spółce Akcyjnej w K. przywrócenie stanu zgodnego z prawem i zakazanie dalszych naruszeń prawa własności gruntu działki nr (...) położonej w P. przy ul. (...), gm. N., dla której prowadzona jest księga

wieczysta (...), w ten sposób aby zobowiązać pozwanego do usunięcia z tej działki urządzeń elektroenergetycznych, które naruszają realizację przysługującego powódce prawa własności,

- zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powódki kwoty 413460 zł. z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu z tytułu bezumownego korzystania z w/w nieruchomości

oraz o zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania.

Na uzasadnienie żądań podała, że jest właścicielką działki nr (...) położonej w P. przy ul. (...), gm. N., dla której prowadzona jest księga wieczysta (...). W 1993 r. strona pozwana przeprowadziła bez uzyskania tytułu prawnego napowietrzną linię energetyczną w poprzek nieruchomości powódki, co uniemożliwia zabudowę działki.

Wynagrodzenia za bezumowne korzystanie powódka domagała się za okres ostatnich 10 lat. Powódka wezwała do zapłaty, jednak strona pozwana nie spełniła świadczenia.

W złożonej w dniu 6 listopada 2012 r. odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa i o zasądzenie od powódki kosztów postępowania.

W uzasadnieniu przyznała, że na nieruchomości powódki znajduje się linia energetyczna niskiego napięcia, zarzucając, że w drodze zasiedzenia nabyła służebność uprawniającą do korzystania z nieruchomości. Linia istniała bowiem od lat 60-tych XX wieku, a w latach 90-tych XX wieku została jedynie zmodernizowana w oparciu o stosowne decyzje administracyjne. Strona pozwana była przekonana, że przysługuje jej uprawnienie do władania nieruchomością w zakresie objętym spornymi urządzeniami, które to przekonanie uzasadniały przepisy o elektryfikacji wsi i osiedli. Wskutek zaś zasiedzenia również roszczenia o zapłatę wynagrodzenia za bezumowne korzystanie wygasły.

Zarzuciła, że nawet gdyby do zasiedzenia nie doszło, to posiada służebność w dobrej wierze co wyklucza uprawnienie do żądania przez powódkę wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości, gdyż wybudowała urządzenie zgodnie z prawem a powódka nie zaskarżyła decyzji dotyczących budowy. Ponadto dom powódki jest podłączony do przedmiotowych urządzeń i powódka korzystając z energii godzi się aby na jej działce przebiegała sporna linia.

Nadto strona pozwana podniosła zarzut przedawnienia roszczeń o zapłatę z tytułu bezumownego korzystania. Zarzuciła również, że powódka nie wykazała wysokości dochodzonej wierzytelności. Podniosła w końcu, że powódka dochodząc roszczeń objętych pozwem narusza zasady współzycia społecznego, gdyż ważne potrzeby społeczne przemawiają za koniecznością korzystania przez stronę pozwaną z gruntów powódki.

W piśmie z dnia 15 maja 2015 r. powódka sprecyzowała żądanie pozwu w ten sposób, że wniosła o nakazanie usunięcia linii energetycznej biegnącej przez nieruchomość o nr księgi wieczystej (...) w kierunku wschód – zachód. Druga z linii energetycznych, biegnąca przez tę nieruchomość w kierunku północ – południe nie jest objęta powództwem.

Na rozprawie w dniu 15 lipca 2015 r. pełnomocnik powódki cofnął żądanie zakazania (na co pełnomocnik pozwanej wyraził zgodę) oraz wyjaśnił, że powódka domaga się usunięcia ewentualnie przesunięcia linii biegnącej w kierunku wschód-zachód oraz domaga się wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości w zakresie tej linii.

Wyrokiem z dnia 27 lipca 2015 r., sygn. akt I C 1321/12, Sąd Okręgowy w Krakowie w pkt I umorzył postępowanie w zakresie żądania zakazania, w pkt II nakazał stronie pozwanej, aby usunęła z nieruchomości składającej się z działki nr (...) położonej w P. przy ul. (...), gm. N., dla której prowadzona jest księga wieczysta (...) biegnącą po tej nieruchomości linię energetyczną w kierunku wschód – zachód, w pkt III zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 16909 zł. 61 gr. z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 5 lipca 2012 r. do dnia zapłaty, w pkt IV oddalił powództwo w pozostałym zakresie, a w pkt V zniósł wzajemnie pomiędzy stronami koszty postępowania.

Sąd Okręgowy ustalił, że zarządzeniem z dnia 16 stycznia 1989 r. Minister Przemysłu utworzył przedsiębiorstwo państwowe Zakład (...), przydzielając mu składniki mienia powstałego z podziału przedsiębiorstwa pod nazwą (...) w K.. Zarządzeniem z dnia 20 lipca 1993 r. Minister Przemysłu i Handlu dokonał podziału przedsiębiorstwa pod nazwą

Zakład (...) w celu wniesienia zorganizowanej części przedsiębiorstwa do spółki akcyjnej (...) w W. i przekształcił przedsiębiorstwo państwowe pod nazwą Zakład (...) w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa pod nazwą Zakład (...) Spółka Akcyjna w K. (...) S.A. przekazano:

- stację (...)kV, - stację (...), - linię 400 kV (...), - linię 400 kV (...) - linię 220 kV (...), - linię 220 kV (...), - linię 220 kV (...)t. I, - linię 220 kV (...)t. II, - linię 220 kV (...), - linię 220 kV (...), - linię 220 kV (...).

Zakład (...) S.A. zmieniła nazwę na (...) S.A. Oddział w K. – Zakład (...), następnie na (...) S.A. Oddział w K. – Zakład (...) następnie na (...) S.A. Oddział w K. – Zakład (...) a następnie na (...) S.A. Oddział w K..

Decyzją z dnia 25 sierpnia 1993 r. Urząd Wojewódzki w K. stwierdził, że Zakład (...) w K. nabył z dniem 5 grudnia 1990 r. z mocy prawa prawo użytkowania wieczystego niezabudowanego gruntu stanowiącego własność Skarbu Państwa, położonego w N., składającego się z szeregu działek opisanych w wykazie zmian gruntowych sporządzonym przez mgr inż. J. K..

Jako właścicielka nieruchomości składającej się działki nr (...) ujawniona jest w księdze wieczystej (...) D. N. na podstawie umowy darowizny z dnia 28 lutego 1983 r.

Znajdująca się na nieruchomości powódki linia energetyczna biegnąca w kierunku wschód – zachód została przebudowana w 1993 r. Przebudowa polegała na tym, że zmieniono słupy z drewnianych na betonowe i przesuniętą przebieg linii w ten sposób, że przed zmianą linia przebiegała wzdłuż granicy z północnej strony działki a podczas przebudowy słup drugi został przesunięty w głąb działki a reszta linii zaczęła przebiegać w poprzek działki. Z urzędzenia po remoncie zaczęto korzystać od dnia 7 grudnia 1993 r.

Do domu powódki prąd jest doprowadzony z głównej linii.

Wysokość wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości powódki polegające na utrzymywaniu na niej linii biegnącej od drogi w kierunku z zachodu na wschód wynosi 16909 zł. 61 gr. Pismem z dnia 10 października 2011 r. powódka wezwała stronę pozwaną do zapłaty wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości w kwocie. Odpowiedzi na to pismo strona pozwana udzieliła pismem datowanym na dzień 9 listopada 2011 r.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dowodów z dokumentów prywatnych i publicznych. Nadto Sąd oparł się na zeznaniach powódki, które jego zdaniem zasługiwały w pełni na wiarę, albowiem były spójne i konsekwentne. Sąd Okręgowy podkreślił, że powódka będąc właścicielką nieruchomości miała niewątpliwie obiektywne możliwości aby w sposób rzetelny zaobserwować zarówno przebieg linii energetycznej przed przebudową jak i przebieg ten istniejący po przebudowie. Sąd Okręgowy nie dał natomiast wiary zeznaniom świadków J. C. i K. R. oceniając ich wiedzę na temat okoliczności mających istotne znaczenie dla sprawy jako wysoce niepewną. Sąd Okręgowy dał również wiarę sporządzonym w sprawie opiniom geodety i biegłego z zakresu szacowania nieruchomości. Zdaniem Sądu Okręgowego opinie były rzetelne i zrozumiałe. Została sporządzona przez osobę posiadającą niezbędne kwalifikacje fachowe oraz wskazywały przesłanki rozumowania biegłych, które doprowadziły do wywiezionych konkluzji, mających odzwierciedlenie w zebranych materiale dowodowym.

Powołując się na powyższe Sąd Okręgowy za niezasadny uznał podniesiony przez stronę pozwaną zarzut zasiedzenia, uznając, że trwałe i widoczne urządzenia w postaci słupów i kabli energetycznych nie były umieszczone i utrzymywane na nieruchomości powódki przez wymagany prawem okres. Wyniki postępowania dowodowego doprowadziły Sąd Okręgowy do wniosku, że w 1993 r. doszło do przebudowy przedmiotowej linii poprzez wymianę słupów z drewnianych na betonowe oraz przesunięto przebieg linii w ten sposób, że przed zmianą linia przebiegała wzdłuż granicy z północnej strony działki a podczas przebudowy słup drugi został przesunięty w głąb działki a reszta linii zaczęła przebiegać w poprzek działki. Sąd Okręgowy uznał, że skoro poprzednik prawny strony pozwanej – Skarb Państwa - faktycznie władał nieruchomością w zakresie służebności od lat 60-tych XX wieku i fakt ten był ujawniony wobec osób trzecich poprzez istnienie na nieruchomości trwałych i widocznych urządzeń w postaci drewnianych słupów i zawieszonych na nich kabli, to uznać należało, że z dniem 1 stycznia 1990 r. (tj. z upływem 20-letniego terminu zasiedzenia w złej

wierze przewidzianego w obowiązującym podówczas art. 172 § 2 w zw. z art. 292 k.c.) nabył służebność polegającą na prawie korzystania z nieruchomości poprzez umieszczenie i utrzymywanie na niej tych urządzeń ale w taki sposób, w jaki faktycznie z nieruchomości tej przez ten okres korzystał, tj. wzdłuż granicy tej działki od północnej strony. Natomiast z chwilą rozpoczęcia korzystania po przebudowie z urządzeń usytuowanych według nowego przebiegu linii, tj. w ten sposób, że słup drugi został przesunięty w głąb działki a reszta linii zaczęła przebiegać w poprzek działki, strona pozwana zaprzestała korzystać z nabytej już służebności, a w to miejsce rozpoczął od tej daty biec termin zasiedzenia nowej służebności, obejmującej uprawnienie do korzystania z nieruchomości powódki w sposób wynikający z nowego sposobu z niej korzystania. Sąd Okręgowy nie podzielił poglądu, że w takiej sytuacji strona pozwana w dalszym ciągu korzystała już z nabytej służebności. Przyjął bowiem, że w 1993 r. doszło do bardzo istotnej zmiany co do sposobu wykorzystywania nieruchomości powódki, a tak istotna zmiana przebiegu pasa służebnego stanowi na tyle istotną jakością zmianę sposobu wykorzystywania nieruchomości powódki, że nie można tutaj mówić o kontynuowaniu korzystania z tej samej służebności, którą strona pozwana nabyła z dniem 1 stycznia 1990 r. ale z rozpoczęciem nowego sposobu korzystania z nieruchomości powódki, w sposób zasadniczo różny od dotychczasowego. Powyższe, zdaniem Sądu Okręgowego, uzasadniało ocenę, że z dniem 7 grudnia 1993 r. strona pozwana zaprzestała wykonywać nabytą z dniem 1 stycznia 1990 r. służebność, a w to miejsce zaczęła korzystać faktycznie z nieruchomości powódki w sposób, który mógłby prowadzić do nabycia – po upływie przepisanej prawem terminu zasiedzenia – z zupełnie nowej służebności. Termin ten, zgodnie z art. 172 § 2 k.c. (w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 października 1990 r.) w zw. z art. 292 k.c. wynosi lat 30, a zatem strona pozwana mogłaby nabyć tę nową służebność z dniem 8 grudnia 2023 r. Pozew wniesiony w niniejszej sprawie w dniu 5 lipca 2012 r. przerwał bieg tego terminu zasiedzenia, w związku z czym na chwilę wyrokowania przez Sąd Okręgowy stronie pozwanej tytuł prawny do korzystania z nieruchomości powódki w postaci służebności przesyłu nie przysługiwał. Nie nabyła bowiem jeszcze służebności o treści określonej aktualnym sposobem korzystania z nieruchomości, zaś służebność, która powstała z dniem 1 stycznia 1990 r. wygasła wobec braku jej faktycznego wykonywania z dniem 8 grudnia 2003 r. a to na podstawie art. 293 § 1 k.c. Sąd Okręgowy pokreślił również, że strona pozwana nie wykazała aby ze strony powódki zostało złożone kiedykolwiek, chociażby konkludentne, oświadczenie woli wyrażenia zgody na utrzymywanie na jej nieruchomości spornych urządzeń, z którego to oświadczenia mógłby wynikać obligacyjny tytuł prawny do korzystania z nieruchomości. W szczególności nie zostało wykazane twierdzenie jakoby powódka korzystała z energii elektrycznej dostarczanej do jej nieruchomości spornymi urządzeniami, a tym samym w milczący sposób wyrażała zgodę na ich istnienie. Okoliczność, że powódka nie sprzeciwiła się przebudowie linii energetycznej w szczególności nie zaskarżyła decyzji o pozwoleniu na budowę, nie miało zdaniem Sądu Okręgowego w tym zakresie znaczenia, a nadto nie zostało wykazane aby decyzja taka została powódce doręczona tak, aby mogła ją zaskarżyć.

W dalszej kolejności Sąd Okręgowy powołując się na treść art. 222 § 2 k.c. wskazał, że powódce jako właścicielce nieruchomości przysługuje skuteczne wobec strony pozwanej roszczenie o to, aby usunęła z nieruchomości składającej się z działki nr (...) położonej w P. biegnącą po tej nieruchomości linię energetyczną w kierunku wschód – zachód.

Jako chybiony Sąd Okręgowy ocenił zarzut, że powódka dochodząc swego roszczenia narusza zasady współzycia społecznego. Bliżej niesprecyzowane „potrzeby społeczne”, które miałyby uzasadniać korzystanie z nieruchomości powódki nie mogły być zdaniem sądu Okręgowego uzasadnieniem dla wykorzystywania nieruchomości powódki przez stronę pozwaną.

W dalszej części uzasadnienia zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy powołując się na treść przepisów art. 224 § 2, 225 i 230 k.c. wskazał, że legitymowanym czynnie do dochodzenia wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości jest właściciel nieruchomości. Wskazał nadto, że powódka wykazała własność nieruchomości poczynając od dnia 28 lutego 1983 r. i przedstawiając odpis z księgi wieczystej nieruchomości, a z wpisem powodów jako właścicieli w dziale II tej księgi wiąże się, zgodnie z art. 3 ust. 1 u.k.w.h. domniemanie, że stan prawny tej księgi jest zgodny z rzeczywistym stanem prawnym. Konsekwencją powyższego był w sprawie taki rozkład ciężaru dowodu, iż to na stronie pozwanej ciążył dowód, że przysługuje jej skuteczny wobec powódki tytuł prawny do korzystania z nieruchomości w sposób, w jaki z niej faktycznie korzysta, tj. poprzez utrzymywanie na niej słupa i kabli instalacji energetycznej. Ponieważ po stronie pozwanej nie istniało w okresie objętym żądaniem pozwu żadne

skuteczne wobec powódki uprawnienie do korzystania z nieruchomości, Sąd Okręgowy władztwo nad nieruchomością wykonywane przez stronę pozwaną zakwalifikował jako posiadanie służebności w złej wierze. Nadto w ocenie Sądu Okręgowego nie zostały wykazane żadne okoliczności, które usprawiedliwiłyby przekonanie po stronie organów strony pozwanej, że korzystanie z nieruchomości powódki jest zgodne z prawem. Za okoliczność taką Sąd Okręgowy nie uznał w szczególności błędnego przekonania o tym, że strona pozwana miała zasiedzieć służebność gruntową. W kontekście powyższego za usprawiedliwione co do zasady uznał Sąd Okręgowy żądanie zapłaty wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości, zasądzając je zgodnie z ustaleniami opinii biegłej z zakresu szacowania nieruchomości. Orzeczenie o kosztach postępowania sąd okręgowy oparł na podstawie art. 100 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana zaskarżając go w części, tj. w pkt II, III i V i zarzucając mu:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego:

- art. 285 §1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię a w konsekwencji nieuzasadnione zastosowanie art. 293 § 1 k.c. i przyjęcie, że strona pozwana nie jest uprawniona do korzystania ze służebności na spornej działce;

- art. 3 ust. 1 i 2 ustawy o księgach wieczystych i hipotece poprzez jego błędna wykładnię i niezasadne przyjęcie, że pozwany był w złej wierze ponieważ z treści księgi wieczystej wynikało kto jest właścicielem nieruchomości;

- art. 224 § 2 k.c. w zw. z art. 225 k.c. i art. 222 § 2 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i przyjęcie, że wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z nieruchomości obejmuje również taki pas gruntu, który nie znajduje się w posiadaniu bezumownie korzystającego;

- naruszenie art. 358(1) § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie i niezasadne zasądzenie wynagrodzenia w kwocie zwaloryzowanej a nie nominalnej

2. naruszenie przepisów prawa procesowego mające wpływ na wynik sprawy:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i ustalenie, że pozwany był posiadaczem nieruchomości w zakresie służebności w złej wierze pomimo dowodów na przeciwny stan rzeczy;

- art. 234 k.p.c. w zw. z art. 7 k.c. i art. 341 k.c. poprzez ich niezastosowanie i przyjęcie, że strona pozwana nie posiadała przymiotu dobrej wiary.

Powołując się na skonstruowane w powyższy sposób zarzuty strona pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego przed sądem I i II instancji wg norm przepisanych. Ewentualnie strona pozwana wniosła o odroczenie wykonania pkt II wyroku na okres dwóch lat od dnia uprawomocnienia się wyroku.

W uzasadnieniu apelacji strona pozwana podniosła, że obciążeniu służebnością podlega cała nieruchomość, a nie wyłącznie jej część, w związku z czym zmiana przebiegu służebności nie powoduje zmiany jej treści, a jedynie modyfikację sposobu jej wykonywania.

Strona pozwana podniosła nadto, że decyzje prawno-budowlane oraz treść obowiązujących w czasie ich wydawania przepisów prawa budowlanego przemawia za tym, że pozwany był posiadaczem służebności w dobrej wierze. Za powyższym przemawiają również domniemania z art. 7 k.c. i art. 341 k.c., które nie zostały przez powódkę obalone. Powódka podczas realizacji urządzeń nie sprzeciwiała się inwestycji, a przez szereg kolejnych lat nie kwestionowała prawa pozwanego do korzystania z jej nieruchomości. Gdyby było inaczej powódka sprzeciwiałaby się inwestycji na etapie przebudowy i wówczas zgłosiłaby swoje roszczenia związane z posadowieniem urządzeń. Podniesiono też, że obecnie po upływie ponad 20 lat od daty przebudowy, trudno jest odnaleźć wszystkie dokumenty. Zdaniem strony pozwanej również z tego względu ustawodawca chroni posiadacza domniemaniem z art. 7 k.c. W związku z powyższym Sąd Okręgowy z naruszeniem ar. 234 k.p.c. ustalił, że pozwany był posiadaczem w złej wierze. O dobrej wierze strony

pozwanej świadczą również, jej zdaniem, znajdujące się w aktach decyzje o pozwoleniu na budowę, które przesadzają legalność posiadania przez nią spornej służebności.

Zdaniem strony pozwanej nie obala domniemania jej dobrej wiary treść księgi wieczystej. Brak wpisu nie korzysta bowiem z takiego domniemania. Nie wpisanie służebności do księgi wieczystej, a wpisanie prawa własności nie uzasadnia przyjęcia, że strona pozwana była posiadaczem w złej wierze oraz stanowiska, że to ona obowiązana jest udowodnić swoją dobrą wiarę. W apelacji wskazano nadto, że strona pozwana nie włada pasem ochronnym, nie utrzymuje na nim swoich urządzeń i nie wykorzystuje go podczas czynności eksploatacyjnych przez co nie można formułować zasadnego powództwa o wydanie właścicielowi tego pasa. Z uwagi zaś na fakt, że roszczenie o bezumowne korzystanie jest roszczeniem uzupełniającym w stosunku do roszczeń art. 222 k.c., w realiach przedmiotowej sprawy nie można domagać się wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z pasa ochronnego.

Strona pozwana argumentowała nadto, że nie zachodzą podstawy do waloryzacji wynagrodzenia. Nie została bowiem spełniona przesłanka istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza, o której mowa w art. 358(1) § 3 k.c. Zdaniem strony pozwanej nie sposób inflacją rządu nie więcej niż 5 % rocznie, a nawet mniej niż 1 % rocznie, uznać za okoliczność nadzwyczajną, uzasadniającą waloryzację wynagrodzenia, które winno wynosić 14 982,67 zł.

Ewentualny wniosek o odroczenie wykonania wyroku strona pozwana uzasadniła faktem, że sporne urządzenia mają charakter inwestycji celu publicznego. Natychmiastowe wykonanie wyroku skutkowałoby odcięciem od energii elektrycznej osób trzecich, przez co potrzebny jest czas na zapewnienie odbiorcom alternatywnego źródła zasilania.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od strony pozwanej na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego wraz z kosztami zastępstwa procesowego. W przypadku uwzględnienia wniosku strony pozwanej o odroczenie wykonania wyroku powódka wniosła o zasądzenie na swoją rzecz odszkodowania za bezumowne korzystanie z nieruchomości przez okres zawieszenia wykonania pkt II wyroku w kwocie ustalonej przez biegłego.

Uzasadniając zajęte stanowisko powódka podniosła, że zgodnie z art. 285 § 1 k.c. służebność gruntowa zawsze podlega pewnym ograniczeniom. Właścicielowi nieruchomości władnącej nie przysługuje bowiem w jej ramach dowolne korzystanie z nieruchomości obciążonej, a jedynie w takim zakresie, w jakim zostało określone w treści służebności.

Powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego powódka podniosła, że przebudowa urządzeń związana z istotną zmianą ich przebiegu powoduje, że okres zasiedzenia służebności przesyłu rozpoczyna się na nowo, co oznacza, że w rozpatrywanej sprawie bieg terminu zasiedzenia rozpoczął swój bieg od daty przebudowy linii energetycznej w 1993 r., kiedy została ona włączona do przedsiębiorstwa pozwalając na korzystanie z niej.

Odwołując się do argumentów strony pozwanej, jakoby posiadała ona służebność w dobrej wierze, powódka wskazała, że decyzje administracyjne nie wywołują skutku w rozumieniu prawa cywilnego i nie są tytułem prawnym do korzystania z nieruchomości powódki, która na przestrzeni lat nie złożyła żadnego oświadczenia woli uprawniającego do tego strony pozwanej.

Podniosła również, że strona pozwana zarzucając Sądowi Okręgowemu naruszenie przepisów art. 224 § 2 w zw. z art. 225 i 222 § 2 k.c. twierdząc, że nie włada pasem ochronnym, nie utrzymuje swoich urządzeń oraz nie wykorzystuje ich podczas czynności eksploatacyjnych sama zaprzecza, aby spełniła jedną z przesłanek zasiedzenia służebności polegającą na jej posiadaniu przez określony w ustawie czas.

Odnosząc się zaś do zarzutu naruszenia art. 358(1) § 3 k.c. powódka powołując się na poglądy prezentowane w doktrynie wskazała, że nawet mała zmiana siły nabywczej pieniądza, jeżeli odbywała się na przestrzeni dłuższego czasu, może stanowić podstawę waloryzacji.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.**

Wywiedziona apelacja zasługiwała na uwzględnienie jedynie w zakresie zarzutu ewentualnego, a odnoszącego się do odroczenia wykonania pkt II zaskarżonego wyroku.

W pierwszej kolejności badał jednak Sąd Apelacyjny zarzuty główne, wśród których strona pozwana podniosła naruszenie prawa procesowego, a to art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 234 k.p.c. Zarzuty te sprowadzały się do kwestionowania przyjętej przez Sąd Okręgowy oceny, że strona pozwana była posiadaczem nieruchomości w zakresie służebności przesyły w złej wierze. Takie sformułowanie wskazanych zarzutów jest niepoprawne. Kwestia oceny czy danemu podmiotowi można przypisać dobrą wiarę jest sprawą prawa materialnego, a nie procesowego. W takim przypadku sąd dokonuje bowiem konfrontacji okoliczności stanu faktycznego z hipotezą normy prawnej i poddaje ustalony przez siebie stan faktyczny ocenie prawnej na podstawie treści tej normy co jest niczym innym jak zastosowaniem prawa materialnego. Powyższe zarzuty błędnie zakwalifikowane przez stronę pozwaną jako naruszenie prawa procesowego Sąd Apelacyjny rozpoznawał zatem równoległe z zarzutem naruszenia prawa materialnego, a to art. 3 ust. 1 i 2 ustawy o księgach wieczystych i hipotece, poprzez który strona pozwana również kwestionowała przyjęcie przez Sąd Okręgowy, że posiadała sporną służebność w złej wierze.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zarzuty te nie zasługują na uwzględnienie.

W obowiązujących przepisach brak jest legalnej definicji pojęcia dobrej wiary. Powszechnie przyjmowanym poglądem jest, że w dobrej wierze pozostaje ten, kto powołując się na określone prawo lub stosunek prawny jest przekonany o przysługiwaniu mu tego prawa lub istnieniu określonego stosunku prawnego, gdy w rzeczywistości jest on w błędzie co do istotnego stanu rzeczy. Podkreśla się przy tym, że stosunek prawny, na który powołuje się dany podmiot, winien nosić cechy stosunku cywilnoprawnego. Aby przyjąć dobrą wiarę błędne przekonanie o istnieniu prawa lub stosunku prawnego musi być w konkretnych okolicznościach usprawiedliwione. O usprawiedliwionym przekonaniu można zaś mówić wtedy, gdy dana osoba nie wie o okolicznościach decydujących o zastosowaniu normy prawnej uzależniającej istnienie skutku prawnego od dobrej lub złej wiary oraz gdy nie mogła się ona o tym dowiedzieć mimo zachowania należytej staranności (zob. np. Kodeks cywilny. Komentarz. Księga pierwsza. Część Ogólna., J. Gudowski [red.], opubl. LEX, też Kodeks cywilny. Komentarz., E. Gniewek [red.], Warszawa 2008 r., s. 26).

Artykuł 7 k.c., na który w apelacji powołuje się strona pozwana, statuuje domniemanie dobrej wiary, które jednak z uwagi na treść art. 234 k.p.c. może zostać obalone w toku postępowania dowodowego. W przypadku zatem, kiedy z przeprowadzonego postępowania dowodowego wynika wniosek odmienny niż płynący ze wskazanego domniemania, zasadnym i w pełni zgodnym z treścią art. 234 k.p.c. jest przyjęcie istnienia złej wiary.

Odnosząc te uwagi na grunt rozpatrywanej sprawy należy wskazać, że zasadnie przyjął Sąd Okręgowy, iż po generalnym remoncie linii energetycznej, kiedy doszło do istotnej zmiany jej przebiegu, a polegającej na przesunięciu słupa w głąb działki, strona pozwana rozpoczęła nowy sposób korzystania z służebności. Podstawą tej inwestycji były decyzje o pozwoleniu na budowę, które odnosiły się do usadowionych w latach 60 urządzeń. O ile przyjąć należy, że posadowienie tych pierwszych miało swoją podstawę prawną, której źródłem były przepisy ustawy z dnia 6 lipca 1950 r. o powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli (tekst jedn. Dz. U. z 1954 r. Nr 32, poz. 135), o tyle przesunięcie słupa w głąb działki prowadzący w efekcie do rozpoczęcia wykonywania nowej służebności, takiej podstawy już nie miało. Zasadne jest stanowisko Sądu Okręgowego, że decyzje administracyjne stanowiące podstawę dla przebudowy na gruncie powódki urządzeń umożliwiających stronie pozwanej prowadzenie przez nią działalności nie stanowiły tytułu prawnego na płaszczyźnie stosunków cywilnoprawnych, uzasadniającego przyjęcie dobrej wiary w posiadaniu tytułu do korzystania z nieruchomości. W błędzie pozostaje strona pozwana twierdząc, że postępowanie dowodowe nie obaliło domniemania z art. 7 k.c. Powódka podnosiła, że nigdy nie wyraziła zgody na taki przebieg linii energetycznej, jaki miał miejsce po jej przebudowie, a prąd do jej domu dostarczany jest z linii głównej. Powyższe wyklucza zatem konkludentną akceptację przez powódkę przesunięcia w głąb działki słupa energetycznego, jako koniecznego dla zaopatrzenia jej gospodarstwa domowego w prąd elektryczny. Jednocześnie nie można przyjąć, że strona pozwana pozostawała w usprawiedliwionym przekonaniu, iż posiada tytuł prawny do nieruchomości. Jako profesjonalny podmiot gospodarczy, którego działalność opiera się m.in. na korzystaniu z urządzeń w postaci słupów i kabli, które przeważnie znajdują się na cudzych gruntach, winna dochować szczególnej staranności w prawnym uregulowaniu

podstawy umożliwiającej takie korzystanie z nieruchomości stanowiących własność osób trzecich. W takim przypadku bierna postawa właściciela nieruchomości polegająca na nie zaskarżaniu decyzji o pozwoleniu na budowę, jak to miało miejsce w rozpatrywanym przypadku, nie może mieć wpływu na ocenę stosunku cywilnoprawnego i być wprost przekładana na jego grunt jako podstawa wniosku dla dorozumianego wyrażenia woli o zezwoleniu na korzystanie z nieruchomości. Twierdzenia powódki, że nigdy nie wyraziła zgody na korzystanie przez stronę pozwaną z jej gruntu w sposób, jaki miał miejsce po 1993 r., w zestawieniu z oceną prawną zgromadzonej w aktach dokumentacji, prowadzą do nie budzącego wątpliwości wniosku, że domniemanie, o jakim mowa w art. 7 k.c. zostało skutecznie obalone. W wyniku powyższego nie sposób było zatem przyjąć, że strona pozwana była posiadaczem służebności w dobrej wierze.

Odnosząc się zaś do zarzutu naruszenia art. 3 i 2 ustawy o księgach wieczystych i hipotece, strona pozwana zdaje się nie dostrzegać kontekstu, w jakim Sąd Okręgowy odwołał się do tych przepisów. Jak wynika z treści zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy zastosował je uzasadniając legitymację powódki do dochodzenia wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z jej nieruchomości, a nie do oceny, czy strona pozwana posiadała służebność w dobrej czy w złej wierze. Zasadnie zatem Sąd Okręgowy wskazał, że doszło do zmiany rozkładu ciężaru dowodu, która polegała na tym, że to strona pozwana winna była wykazać, iż przysługuje jej w stosunku do podmiotu ujawnionego w treści księgi wieczystej jako właściciel nieruchomości tytuł prawny do korzystania z gruntu, co mogłoby zniweczyć roszczenie z tytułu bezumownego korzystania. Mimo istnienia takiej możliwości, strona pozwana nie sprostowała ciężącemu na niej obowiązki dowodzenia i nie wykazała żadnego tytułu prawnego, który stanowiłby podstawę przyjęcia zgodnego z prawem posiadania przez nią służebności.

Bezzasadny jest również zarzut naruszenia art. 285 § 1 k.c. i art. 293 § 1 k.c., który jak zdaje się wynikać z treści apelacji zmierza do podważenia przyjętej przez Sąd Okręgowy oceny prawnej, że w wyniku remontu doszło do rozpoczęcia wykonywania przez stronę pozwaną nowej służebności, w stosunku do której bieg terminu zasiedzenia został przerwany wytoczeniem powództwa w niniejszej sprawie.

Wbrew twierdzeniom strony pozwanej zastosowana przez Sąd Okręgowy argumentacja jest w pełni zasadna. Rację należy przyznać powódce, że mimo iż służebność obciąża całą nieruchomość, nie można z tej okoliczności wywodzić, iż dopuszczalne są zmiany sposobu jej wykonywania, które nie wywoływałyby skutków w sferze materialno prawnej. Jak bowiem wynika z podstawowych zasad prawa cywilnego służebność powinna obciążać nieruchomość w sposób najmniej dla niej uciążliwy i już z tego względu stanowi prawo ograniczone, którego treść winno ustępować prawu własności. Potwierdza to również orzecznictwo Sądu Najwyższego, zgodnie z poglądem którego korzystanie z cudzej nieruchomości przez uprawnionego z tytułu służebności gruntowej może być jedynie częściowe. Przyznanie właścicielowi nieruchomości władnącej w art. 285 § 1 k.c. uprawnienie do korzystania „w oznaczonym zakresie” nie może więc prowadzić do całkowitego pozbawienia właściciela nieruchomości obciążonej uprawnieniami wynikających z prawa własności (zob. np. postanowienie SN z dn. 30 czerwca 2011 r., sygn. akt: III CSK 272/10, LEX nr 1096041). Orzecznictwo, na które powołuje się strona pozwana i którym zmierza do poparcia swojej argumentacji, że przesunięcie urządzeń stanowi jedynie zmianę sposobu wykonywania służebności pozostając bez wpływu na sam fakt jej istnienia, zapadło na gruncie stanów faktycznych, gdzie zmiany te nie miały charakteru na tyle istotnego, aby uznać je za wykraczające poza dopuszczalne granice modyfikacji sposobu wykonywania służebności. Przyjdzie przy tym zwrócić uwagę, że gdyby w każdym przypadku uznać jakąkolwiek zmianę w sposobie wykonywania służebności za dopuszczalną i nie mającą wpływu na kwestie materialno prawne raz ustanowionej służebności, prowadziłoby to nie tylko do zatarcia charakteru prawa własności, ale również ograniczonych praw rzeczowych, których istotą jest wyjątkowa i charakteryzująca się jak najmniejszym stopniem ingerencja w prawo własności. Istota prawa własności, jego konstytucyjna ochrona i dopuszczalność ograniczania w wyjątkowych sytuacjach nakazuje zatem każdorazowo badać okoliczności, w jakich dochodzi do zmiany wykonywania służebności gruntowych i w zależności od przypadku konkretnej sprawy przyjmować, czy oceniana zmiana mieściła się w dopuszczalnych granicach, czy może stanowiła zupełnie odmienny sposób wykonywania ograniczonego prawa rzeczowego, zmierzający w efekcie do powstania nowej służebności.

Odnosząc powyższe uwagi do rozpoznawanej sprawy, stwierdzić przyjdzie, że przebudowa urządzeń posadowionych na gruncie powódki, jakiej dokonano w 1993 r., w istotny sposób wpłynęła na sposób, w jaki strona pozwana



korzystała z jej nieruchomości. Jej działka została bowiem w poprzek przecięta przez linię energetyczną. Zasadnie zatem Sąd Okręgowy przyjął, że taka zmiana przebiegu pasa służebnego stanowiła na tyle istotną modyfikację sposobu wykorzystywania nieruchomości, wyrażającą się w szczególności w daleko bardziej uciążliwej ingerencji w przysługujące powódce prawo własności, że nieuzasadnionym byłaby argumentacja, iż zmiana ta stanowiła kontynuowanie wykonywania służebności, jaką strona pozwana nabyła w drodze zasiedzenia.

W wyniku remontu linii energetycznej w 1993 r., na gruncie powódki w zupełnie innym miejscu wzniesiono nowy słup betonowy. Bez wątplenia słup ten stanowił urządzenie, o którym mowa w art. 292 k.c., jednak z uwagi na odmienne miejsce jego posadowienia należy uznać go za zupełnie nową budowlę nie pozostającą w związku z wykonywaną dotychczas służebnością. Odwołując się do rozwiązań przyjętych na gruncie Prawa rzeczowego (art. 184 pr. Rzecz.) Sąd Najwyższy w uchwale z dn. 21 kwietnia 1967 r., sygn. akt: III CZP 12/67, OSNC 1967/12/212, uznał, że bieg terminu zasiedzenia służebności gruntowej rozpoczyna się od chwili, gdy posiadacz tej służebności przystąpił do korzystania z trwałego i widocznego urządzenia. Pogląd ten zasługuje w pełni na aprobatę, a jego przyjęcie implikuje wniosek, że w rozpatrywanej sprawie, skoro przesunięta linia i wybudowany dla jej celów nowy słup w zupełnie innym niż dotychczas miejscu zaczął być używany w dniu 7 grudnia 1993 r., od tej daty należy liczyć bieg terminu zasiedzenia dla nowej służebności przesyłu, który w dacie wytoczenia powództwa nie nastąpił i został skutecznie przerwany.

Odwołując się do zarzutu naruszenia art. 224 § 2 k.c. w zw. z art. 225 k.c. i 222 § 2 k.c. poprzez przyjęcie, że wynagrodzenie za bezumowne korzystanie obejmuje również pas gruntu, który nie znajduje się w posiadaniu bezumownie korzystającego, uznać należy, że jest on chybiony. Dla napowietrznych linii energetycznych ważna jest szerokość obszaru ograniczonego użytkowania, która zależy od poziomu dopuszczalnej wartości pola elektromagnetycznego w obszarze oddziaływania linii, ilości przewodów, ich wysokości nad ziemią i dopuszczalnej odległości linii napowietrznej od innych obiektów i urządzeń budowlanych oraz drzew. Jak wynika z opinii biegłej sporządzonej na potrzeby przeprowadzonego postępowania dla miejsc przeznaczonych na stały pobyt ludzi dla zabudowy mieszkalnej wartość dopuszczalna natężenia pola elektromagnetycznego wynosi 1 kV/m, a dopuszczalne odległości linii od obiektów budowlanych i drzew określa norma PN-E-05100-1:1998 i wynosi ona minimum 1 m. W rozpatrywanej sprawie linia energetyczna przebiega w całości nad nieruchomością budowlaną, ze względu na co, podstawą ustalenia szerokości pasa, jaki jest wyłączony z użytkowania przez powódkę, są dopuszczalne odległości linii od obiektów budowlanych i drzew. Wynika to z faktu, iż obszar ten jest wyłączony z możliwości korzystania z niego w postaci zabudowy, sadzenia wysokiej zieleni. Dodatkowo właściciel nieruchomości winien udostępnić omawiany teren każdorazowo i bezpłatnie właścicielowi linii celem konserwacji urządzeń, ich naprawy, przebudowy oraz zabezpieczenia w postaci np. obcinania gałęzi. Z powyższego względu niezasadne jest stanowisko strony pozwanej, jakoby wynagrodzenie za bezumowne korzystanie miało dotyczyć jedynie pasa znajdującego się bezpośrednio pod liniami energetycznymi, skoro ich usadowienie na działce powódki wyłącza możliwość korzystania z nieruchomości zgodnie z jej przeznaczeniem nie tylko na powierzchni odpowiadającej rozstawieniu urządzeń, ale również w odległości 1 m z każdej strony. Jednocześnie skoro utworzenie pasa ochronnego jest uzasadnione oddziaływaniem elektromagnetycznym, nie można zgodzić się z twierdzeniem, że pas ten nie stanowi obszaru, z którego nie korzysta strona pozwana, skoro prowadzona przez nią działalność bezpośrednio oddziałuje na tym terenie i wyłącza go z możliwości użytkowania przez powódkę.

Nie zasługuje również na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 358(1) § 3 k.c. Sąd Apelacyjny w całej rozciągłości popiera argumentację powódki przedstawioną w tym zakresie w odpowiedzi na apelację. Logiczny jest bowiem wniosek, że w przypadku kiedy dany stosunek prawny trwa na przestrzeni lat (w rozpatrywanej sprawie od końca 1993 r.) przy określaniu wysokości świadczenia trzeba mieć na uwadze zmiany wartości nabywczej pieniądza. Jak podkreśla się w doktrynie, istotna zmiana siły nabywczej pieniądza nie musi być zmianą gwałtowną, nagłą, lecz może być następstwem niewielkiego w skali rocznej spadku wartości pieniądza, a utrzymującego się w długim okresie zobowiązania (tak m.in. Kodeks cywilny. Komentarz., E. Gniewiek [red.], Warszawa 2008 r., s. 555). Strona pozwana korzystać z nieruchomości powódki zaczęła w grudniu 1993 r., a zatem ponad 22 lata temu. Upływ tak długiego czasu uzasadnia zatem zastosowanie waloryzacji, co słusznie uczynił Sąd Okręgowy.

Na uwzględnienie zasługiwał natomiast wniosek strony pozwanej o odroczenie wykonania pkt II wyroku na okres dwóch lat. Zgodnie z treścią art. 320 k.p.c. w szczególnie uzasadnionych wypadkach sąd może w wyroku rozłożyć na raty zasądzone świadczenie, a w sprawach o wydanie nieruchomości lub o opróżnienie pomieszczenia- wyznaczyć odpowiedni termin do spełnienia tego świadczenia. W orzecznictwie Sądu Najwyższego możliwość odpowiedniego stosowania art. 320 k.p.c. rozszerzona została także na wyrok uwzględniający powództwo negatywne (np. wyrok SN: z 9 lipca 2008 r., V CSK 52/2008, LEX nr 509986; z 28 maja 2008 r., II CSK 658/2007, LEX nr 432067). Podkreślić należy, że zastosowanie art. 320 k.p.c. usprawiedliwione jest m.in. ze względów społecznych również wtedy, gdy natychmiastowe wykonanie wyroku wywołałoby istotne reperkusje dla osób trzecich. Jak zasadnie podniosła strona pozwana natychmiastowe usunięcie z nieruchomości powódki słupa podtrzymującego linie elektryczne skutkowałoby pozbawieniem innych osób prądu, co uzasadnia odroczenie wykonania pkt II zaskarżonego wyroku na okres dwóch lat. Powyższe umożliwi stronie pozwanej usunięcie przewodów z nieruchomości powódki i jednocześnie zapewnienie osobom trzecim nieprzerwaną dostawę energii elektrycznej. Na marginesie należy wskazać iż brak było podstaw do zasądzenia na rzecz powódki wynagrodzenia od strony pozwanej za korzystanie z nieruchomości również za czas, na jaki odroczone wykonanie pkt II wyroku. Niepewność daty usunięcia urządzeń, które może nastąpić tak w najbliższym czasie, jak i za dwa lata powoduje, że nie jest możliwe ustalenie kwoty, jaka byłaby powódce należna.

W rozpatrywanej sprawie Sąd Apelacyjny nie dostrzegł nadto okoliczności wskazujących na naruszenie przepisów prawa materialnego bądź uchybień skutkujących nieważnością postępowania, co badał z urzędu.

Powołując się na przytoczoną argumentację należało we wskazanym zakresie uwzględnić apelację i na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienić pkt II zaskarżonego wyroku w ten sposób, że oznaczyć termin wykonania orzeczonego tam wobec strony pozwanej obowiązku na okres dwóch lat. Z kolei ze względu na bezzasadność innych zarzutów apelacji należało ją w pozostałym zakresie oddalić, o czym Sąd Apelacyjny orzekł w pkt II wyroku.

Orzeczenie o kosztach postępowania odwoławczego, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, zapadło na podstawie art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 k.p.c. Ich wysokość Sąd Apelacyjny ustalił na podstawie § 6 pkt 7 w zw. z § 12 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, które zgodnie z § 21 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dn. 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych znajduje zastosowanie w sprawie niniejszej.

SSA Teresa Rak SSA Anna Kowacz – Braun SSA Józef Wąsik